

# KURJER WILEŃSKI

NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY.

Redakcja i Administracja: JAGIELLOŃSKA 3, Telefon 99. Czynne od godz. 9—4 ppół. Naczelnym redaktorem przyjmuje od 2—3 ppół. Redaktor działu gospodarczego przyjmuje od 8—9 wiecz. Rękopisów Redakcja nie zwraca Konto czekowe P. K. O. 80.750. Drukarnia—ul. św. Ignacego 5. Tel. 893.

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnośnym do domu lub przesyłką pocztową 4 zł. Zagranicą 7 zł. CENA OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetrywy tekst—25 gr., za tekstem—10 gr., ogłoszenia mieszkaniowe—10 gr. (za wiersz petitowy) \* r nika rekl. nadesłane—30 gr. (za wiersz redakcyjny), dla poszukujących pracy—50% zniżki, ogł. cyfrowe i tabelowe o 20% drożej, ogł. z zastrzeżeniem miejsca 10% drożej. Układ ogłoszeń 6-cio łamowy, na IV stronie 10-cio łamowy. Administracja zastrzega sobie zmianę terminów ogłoszeń.

## Wybory do Rady Ligi Narodów.

Do długotrwałej licytacji w Genewie nad nagłym i niespodziewanym wnioskiem polskim, zmierzającym do uznania wojny za międzynarodową zbrodnię i zastąpienia jej paktami o nieagresji została zakończona. Punkt ciężkości obrad genewskich przeniosł się w ostatnich dwóch dniach na inną płaszczyznę. Zgromadzenie Ligi przystąpiło do wyborów nowych członków Rady na miejsce ustępujących: Belgii, Czechosłowacji i San Salvadoru, których mandat skończył się na obecnej sesji jesiennej.

Obyte onegdaj wybory jak i przetargi przedwyborcze nie miały burzliwego charakteru— odbyły się zupełnie spokojnie. Wyniki ich jednak były dla wielu niespodzianką. Przedewszystkiem nie weszła do Rady Belgia, która domagała się reelekcji. Na 48 oddanych głosów otrzymała tylko 29. Brakowało jej więc 3 głosów do utrzymania mandatu radzieckiego. Porażka belgijska w Genewie wywołała ogromne rozczarowanie, a nawet oburzenie w Belgii i Francji i to tembardziej, że przed głosowaniem 38 państw zapewniało delegację belgijską, iż się opowie za jej wnioskiem.

Jeżeli zważyć, że Belgia jest męczennikiem i ofiarą wojny i że od początku była najgorzalszą orędowniczką Ligi Narodów i traciła miejsce w Radzie, a Niemcy, które tak wiele przyczyniły się do zniszczenia Belgii i wywołały wojnę, mają zapewnione w Radzie stałe miejsce—oburzenie Francji i Belgii na wynik wyborów wydaje się zupełnie uzasadnione.

Los wniosku belgijskiego ma i dla nas nemalę znaczenie. Polska bowiem zasiada dotychczas w Radzie na tych samych prawach, co Belgia. Mając miejsce niestałe, korzysta z prawa reelekcyjności. Odrzucenie wniosku belgijskiego o reelekcyjności może w bliskiej przyszłości stać się precedensem do podobnego potraktowania przez międzynarodowy areopag wniosku polskiego.

Podobnie bowiem jak Belgia obecnie i Polska po upływie trzechletniego terminu prawem reelekcyjności domagać się będzie pozostawienia jej nadal w Radzie. Polska więc winna zawczasu poczynić na arenie światowej odpowiednie posunięcia, aby w przyszłości nie spotkała los Belgii. Prasa bowiem niemiecka już teraz omawiając wyniki wyborów i podnosząc porażkę belgijską niedwuznacznie wskazuje, że taki sam los winien spotkać i Polskę. „Deutsche Allgemeine Zeitung” pisząc, że „Niemcy powinni się cieszyć, że wasale Francji Belgia i Czechosłowacja, zostały odsunięte od decydowania o losach świata”, wyraża pobożne życzenie, by w przyszłości to samo spotkało i Polskę.

Trzeba przyznać, że Niemcy mają się z czego cieszyć. Wynik wyborów jest do pewnego stopnia porażką Francji, która traci dwóch swoich wiernych sojuszników. Porażka Francji jest równocześnie sukcesem Niemiec. Jest to jednak tylko sukces pośredni. Na miejsce Belgii, Czechosłowacji i San Salvadoru weszły do Rady Ligi Finlandja, Kanada i Kuba. Państwa te w żadnym wypadku nie prowadzą polityki pryncipiologicznej.

Kuba idzie naogół po linii polityki Francji— Kanada zdecydowanie

wanie angielskiej. Finlandja znowu jest jednym z państw, które, jako granicząca z Rosją Sowiecką i przez nią w swym bycie niepodległościowym zagrożona, siłą rzeczy będzie się przeciwstawiała wszelkim zakusom Niemiec, prowadzącym wspólną politykę zagraniczną z Rosją. Radość więc niemiecka z wyników wyborów jest conajmniej przedwczesna. Najbliższa bowiem przyszłość pokaże, że jeżeli chodzi o antagonizm franko-niemiecki, to układ stosunków w Radzie Ligi nie uległ żadnej prawie zmianie.

Jedno tylko można tu zanotować, podkreśla to zresztą cała prasa zagraniczna. Obecne wybory jak i w ogóle cała sesja jesienna odbywa się pod znakiem walki z dyktandem w Lidze Narodów państw wielkomocarstwowych. Polski wniosek o nieagresji i holenderski o powrocie do zasad protokołu genewskiego oraz proponowane od nich dalej jeszcze idące poprawki przez delegację fińską i norweską, były zwrócone przeciw hegemonii wielkich mocarstw i wywoływały wśród mniejszych państw taką burzę oklasków, że niema co do tego najmniejszej wątpliwości. Małe państwa chcą mieć w Radzie Ligi równy głos z państwami wielkomocarstwowymi i mają do tego pełne prawo, gdyż kardynalną zasadą instytucji Ligi Narodów jest— „równe prawa dla wszystkich w skład jej wchodzących państw”.

Uzyskanie niestałego miejsca w Radzie Ligi przez Finlandję, która na 48 głosów otrzymała aż 33 głosy jest widocznym zwycięstwem przyjętej ostatnio przez małe państwa zasady. Jeżeli chodzi o wyniki wyborów dla Polski to poza obawą, że obecny los Belgii może i nas w przyszłości spotkać— są one zupełnie zadawalniające. Nie weszło do Rady żadne państwo, któreby wyraźnie przeciwstawiało się naszym interesom.

Zwycięstwo Finlandji w wyborach jest równocześnie naszym zwycięstwem. Słaba bowiem Finlandja wcześniej, czy później będzie się musiała zdecydowanie oprzeć w swej polityce zagranicznej o silną i skonsolidowaną Polskę. *lit.*

## Na Dom Chemii Im. Bartelota.

(Tel. od wł. kor. z Warszawy).  
Przed kilku dniami Rada Ministrów uchwaliła wyasygnować 50 tys. zł. na Dom Chemii imienia Marcelego Bartelota, zbudowany z okazji setnej rocznicy urodzin znanego chemika.

P. Panlaine, dziękując za ten dar, nadał na ręce ambasadora Francji w Warszawie depeşę treści następującej:

„Proszę uprzejmie wyrazić rządowi polskiemu w imieniu komitetu Bartelota wyrazy najszerszej wdzięczności za jego hojny gest wobec Domu Chemii. Gest ten niewątpliwie zacieśni jeszcze bardziej odwieczne więzy przyjaźni, jakie łączą nasze kraje i naszych myślicieli oraz przyczynia się do wzmożenia ich współpracy umysłowej”.

## Zgon siostry Marsz. Piłsudskiej.

W jednym z sanatorjów krakowskich zmarła po dłuższej chorobie młodsza siostra p. Marszałkowej Piłsudskiej, s. p. Karolina Szczerbińska.

Pani Marszałkowa wróciła wczoraj do Warszawy z pogrzebu siostry, który odbył się dn. 14 b. m. w Krakowie.

## Senat gdański z „Rzeczpospolitą” poszukują g. Zagórskiego.

GDAŃSK, 16.IX (Pat.) Biuro prasowe senatu w m. Gdańska ogłasza następujący komunikat:

W związku z wiadomością prasy polskiej, a zwłaszcza z doniesieniem „Rzeczpospolitej” która podała szczegóły o tem, że zaginiony polski generał Zagórski jest więziony mimo swej woli na Westerplatte, odnośne władze gdańskie czuły się zniewolone stwierdzić, że w danym wypadku chodzi o pozbawienie wolności, które według praw gdańskich stanowi czyn karygodny. Polski przedstawiciel dyplomatyczny zawiadomiony został o tem, że urzędnicy policji pod przewodnictwem kierownika gdańskiej policji kryminalnej udali się na Westerplatte.

Dowódca Westerplatte zawiadomił przez sierżanta urzędników gdańskich, że Westerplatte jest terenem polskim i że czynność urzędowa ze strony urzędników gdańskich bez zezwolenia polskiego przedstawicielstwa dyplomatycznego dopuszczona być nie może. Później polskie przedstawicielstwo dyplomatyczne zakomunikowało prezydentowi policji gdańskiej, że władze polskie same badały ostatecznie, czy Zagórski znajduje się na Westerplatte, czynności urzędowe ze strony gdańskiej są wobec tego niepotrzebne. Władzom gdańskim nie pozwolono więc zbadać Westerplatte, która według decyzji układu i memorandum wys. Komisarza Ligi Narodów jest terenem gdańskim i podlega gdańskim ustawom, — i stwierdzić, czy gdańskie ustawy karne zostały tem naruszone”.

Korespondent PAT dowiadyuje się, że w czwartek 15 b. m. o 10 rano do biura składów amunicyjnych wojsk polskich na Westerplatte zgłosiło się 6 panów, z tych dwóch w mundurach policyjnych i 3 cywilnych z policji gdańskiej w towarzystwie sędziego śledczego, który zażądał od warty puszczania ich w obręb Westerplatte celem dokonania rewizji w poszukiwaniu generała Zagórskiego, który, jak oświadczył ów sędzia śledczy, według „urzędowych wiadomości polskich więziony ma być na Westerplatte”. Dowódca składów amunicyjnych komandor Czechowicz odmówił przedstawicielom policji gdańskiej wstępu, odsyłając ich do wydziału wojskowego Komisarjatu Generalnego Rzeczypospolitej w Gdańsku, podkreślając, że bez zezwolenia władz przelozonych t. j. polskiego przedstawicielstwa dyplomatycznego nie może nikomu udzielić prawa wstępu do składów amunicyjnych wojsk polskich na Westerplatte.

Postępowanie władz gdańskich jest zupełnie niezrozumiałe wobec mjarodajnego oświadczenia Komisarjatu Generalnego Rzeczypospolitej w Gdańsku, że generała Zagórskiego na Westerplatte niema, ale widocznie senat gdański dla swych celów demagogicznych komentarz umieszczony w brukowym sensacyjnym piśmie „Rzeczpospolita” uznał za mjarodajne wynurzenie polskie, aby wziąć stąd asumpt do wystąpienia, o które polskie władze śledcze z pewnością nie zabiegaly.

## Przywódcy powstania taurogskiego w Wilnie.

Mają nimi być kpt. Majus, Pleczkajtis i Mironas.

Jak się dowiadujemy onegdaj w nocy na jednym z odcinków granicznych przekroczyło granicę polsko-litewską, względnie polsko-prusko-wschoдную i przybyło do Wilna trzech litewskich działaczy socjaldemokratycznych, którzy byli przywódcami ruchu robotniczego w ostatnich zamieszkach na Litwie. Przestali się oni przez granicę zupełnie niepostrzeżenie, do tego stopnia, że jeszcze wczoraj wieczorem władze administracyjne nic nie wiedziały o ich pobycie w Wilnie.

Zbiegli do Polski przywódcy powstania litewskiego po przybyciu do Wilna udali się do jednego z miejscowych urzędów, pytając o adres mieszkania posłów Popławskiego i Kiedysa, tą drogą dowiedzieliśmy się o ich przybyciu do Wilna.

Ponieważ ani urzędy administracyjne, ani policja nic nam w tej sprawie nie mogły powiedzieć, przedstawiciel naszego pisma udał się do dwóch litewskich posłów, przed tygodniem również zbiegłych z Litwy, z którym przed ki koma dniami uzyskaliśmy dwa wyczerpujące wywiady o stosunkach panujących ostatnio na Litwie.

Jak nas więc informują postawie litewscy Popławski i Kiedys dotychczas nie zjawili się do nich zbiegli onegdaj z Litwy trzy przywódcy powstania w Taurogach. Ich zdaniem zbiegłymi są prawdopodobnie kpt. Majus, pos. socjaldemokratyczny, Pleczkajtis i mironas, którzy według ich wiadomości nie zbiegli, jak podaje prasa litewska, a za nią prasa niemiecka do Prus Wschodnich, lecz właśnie do Polski.

Nazwiska zbiegłych do Wilna przywódców powstania taurogskiego i okoliczności, w jakich odbyła się ucieczka z Litwy podamy w następnym numerze.

## Protesty przeciwko mordowaniu niewinnych ofiar na Litwie.

„Jaunakas Zinas” donosi z Kowna, że do ministra finansów, zastępcę Waldegarasa, do ministra spraw wewnętrznych i do ministra spraw wojskowych przybyła delegacja partji lewicowej z prośbą o zaprzestanie dalszych egzekucyj w związku z buntem w Taurogach. Oprócz protestu, złożonego przez partję lewicową wystąpiła również delegacja kobiet. Delegacja, złożona z żony rektora uniwersytetu w Kownie, znaney literatki litewskiej Czalenen oraz działaczki społecznej Borkiewiczowej złożyła prośbę o ulaskawienie niewinnych ofiar. Prezydent Smetona delegacji nie przyjął. (ATE).

W Poniewzię został aresztowany pos. Domaszetis. Na znak protestu Domaszetis rozpoczął głodówkę. Stan zdrowia jego budzi poważne obawy (ATE).

## Łotwa wiedziała o przygotowaniach do zamachu na Litwie.

RYGA, 16. IX. (ATE). „Tedeja Bridi” zamieszcza oświadczenie posła Arweda Berga, który twierdzi, iż według informacji pochodzących od członków, zbliżonych do rządu łotewskiego, na trzy dni przed buntem w Taurogach było wiadomo, iż zamach jest przygotowywany.

Posel Berg zapytuje, dlaczego rząd łotewski nie poinformował o tem rządu litewskiego.

Socjaldemokracja łotewska według posła Berga była poinformowana o przygotowaniach podburzanych przez socjaldemokrację i komunistów litewskich.

„Tedeja Bridi” zamieszcza również wyjaśnienie ministra Opieki Społecznej, który zaprzecza rewelacjom pos. Berga. Za nim wypowiedział się w tej sprawie były premier członek Siroonictwa Chłopskiego, który uważa, że rewelacje pos. Berga są bardzo bliskie prawdy.

## Wiadomości polityczne.

(Telefona od własnego korespondenta z Warszawy).

Wczoraj po południu odbyło się posiedzenie Komisji Porozumiewawczej Sejmu i Senatu dla uzgodnienia proponowanej zmiany do art. 26 Konstytucji. W zebraniu wzięli udział: pos. Głabiński (ZLN), Klernik (Piast), Bagiński (Wyzw.), który upoważniony był zarazem do reprezentowania P. P. S., albowiem socjaliści zajęci byli obradami C. K. W., — oraz senatorowie Bielawski (ZLN), Tullie (ChD) i Kerner (Kolo Żyd.).

Po krótkiej dyskusji ustalono, iż odnośny art. 26 ma otrzymać następujące brzmienie.

„Sejm i Senat mogą się rozwiazać i wyznaczyć termin nowych wyborów mocą uchwały jednej z tych izb, powziętej większością ustawowej liczby członków danej Izby. Równocześnie w obu wypadkach z samego prawa rozwiązuje się druga Izba. Wniosek o rozwiązaniu musi być podpisany conajmniej przez 1/5 część liczby posłów względnie senatorów.”

Przepisy tego ustępu dotyczą tylko izb wybranych poraz pierwszy na podstawie Konstytucji z dnia 17 marca 1921 r.

Powyższa uchwała oznacza niewątpliwie pogłębienie konfliktu między Rządem a Sejmem, Rząd bowiem—według naszych informacji—stoi nadal na stanowisku, któremu dał wyraz podczas zamknięcia poprzedniej sesji ciał ustawodawczych, a które to stanowisko wyraża się w tem, iż zasada samorozwiązalności izb ustawodawczych godzi w normalny tok pracy państwowej oraz jest nawrotem do najgorszej tradycji państwa Polskiego z czasów liberum veto.

Dziwnem pozatem wydaje się stanowisko stronnictw sejmowych. Należy sobie bowiem przypomnieć, iż przed kilku dniami na naradzie u Marsz. Rataja większość stron-

nictw, a przedewszystkiem prawica wypowiedziała się przeciwko samorozwiązalności, uważając, iż należy raczej przyjść do prac bardziej rzeczowych. O ile wiadomo, marsz. Rataj podzielał również to stanowisko. W kołach parlamentarnych przypuszczają, że marsz. Rataj chce pójść na rozgrzywkę Sejmowi z Rządem, lecz, jak się miał wyrazić, tę rozgrzywkę pragnąłby przeprowadzić na tle bardziej zasadniczym, a nie demonstracyjnych wnioskach, któreby—jego zdaniem—przyniosły narazie szkodę Sejmowi wobec opinji w chwili zarysowujących się nowych wyborów sejmowych—albo marsz. Rataj zmienił swe poglądy w przeciągu kilku dni i wczorajsza komisja porozumiewawcza działała w pełnem z nim porozumieniu, albo marsz. Rataj był zaskoczony wczorajszymi obradami komisji porozumiewawczej, w co trudno uwiaryczyć, lub wreszcie trzecia konkluzja, iż wszystko to jest agry ułożoną grą parlamentarną, skierowaną przeciwko rządowi i że karty zostały zgóry odpowiednio ułożone przez decydujące czynniki parlamentarne.

Tak czy owak, nadchodzący tydzień będzie bardzo ciekawy pod względem politycznym.

Wczoraj powrócił z Druskenik do Warszawy p. w. premier Bartel w towarzystwie szefa Gabinetu Ministra Spraw Wojsk. płk. Becka i swego sekretarza por. Zaćwilichowskiego.

Jak się informujemy, p. prof. Bartel zobrazował szczegółowo sytuację parlamentarną ostatnich kilku dni.

Marsz. Piłsudski powraca do stolicy 22 lub 23 bm. Min. Knoll powraca do Warszawy dziś.

## Nasz odcinek powieściowy.

Począwszy od niedzieli dn. 18 b. m. rozpoczynamy druk w odcinku naszego pisma powieści cenionej i utalentowanej poetki p. Wandy Niedziałkowskiej-Dobaczewskiej p. t.

## „Kamienica za Ostrą Bramą”.

Powieść ta, jak to już wskazuje sam tytuł, osnuta została na tle współczesnego życia naszego miasta i kraju, ujmując w formę artystyczną jego swoiste cechy.

Nie wątpimy, że utwór ten przyjęty zostanie przez naszych czytelników z żywym zadowoleniem i zainteresowaniem.

## Upały w Ameryce.

PARYŻ, „New-York Herald” donosi z Chicago, że stan Illinois został ogarnięty silną niezwykłych upałów. Temperatura dochodzi do 100° F. Szkoły zostały zamknięte. W Chicago zmarły skutkiem gorąca 4 osoby, w stanie St. Louis — 2 osoby.

## Sukces pożyczki polskiej w Ameryce.

NOWY-YORK, 16.IX. (Pat.) 8 proc. pożyczka polska osiągnęła wczoraj na giełdzie nowojorskiej kurs 100.

## Waldemaras w Pizie.

PIZA, 16.IX. (Pat.) Przybył tu litewski prezes Rady Ministrów Waldemaras.

## Łotwa zakupuje węgiel polski.

RYGA, 16.IX. (Pat.) Rada Ministrów wyraziła zgodę na zakupienie 50,000 tonn węgla śląskiego dla łotewskich kolei żelaznych.

## Śmierć pięciu pilotów.

BIAŁOGRÓD, 16.IX. (Pat.) Wczoraj w czasie ćwiczeń pilotów uczniów szkoły lotniczej położonej niedaleko zatoki Cattaro, jeden z hydroplanów, którego załoga składała się z 5-ciu podoficerów uczniów wzmiankowanej szkoły, spadł z niewiadomego powodu do morza. Cała załoga utonąła Załoga statku „Vojvodina”, który dopłynął natychmiast z pomocą, zdołała wydobyć z morza jedynie zwłoki 5-ciu sierżantów. Władze wysłały na miejsce katastrofy komisję śledczą, która ma ustalić kto ponosi odpowiedzialność.

ŚPIEW! MUZYKA! TAŃCE!  
**Restauracja „OAZA”** (przy hotelu Niszowskiego)  
 Zupełna zmiana programu. Nowe występy.  
 Wyborowy program. 12 Nr. Nr. artystycznych.  
 Początek punkt. o godz. 10 m. 30 rano.  
 HUMORI! 5294-e WESOŁOŚCI!



# Życie gospodarcze.

## KRONIKA KRAJOWA.

— Bilans Banku Polskiego za pierwszą dekadę września b. r. wykazuje w dalszym ciągu wzrost zapasu kruszczy t. j. złota i srebra o 5,3 milj. zł. (180,5 milj. zł.). Zapas walut i dewiz wzrósł netto o 2,4 milj. zł. i wynosi 217,2 milj. zł. Portfel wekslowy wzrósł o 735 tys. zł. (408,6 milj. zł.). Salda na rachunkach żywych i innych zobowiązaniach wzrosły o 31,1 milj. zł. (283,9 milj. zł.). Obieg biletów bankowych zmniejszył się o 9,6 milj. zł. (784,1 milj. zł.). Inna pozycja bez większych zmian.

— Ministerstwo Komunikacji podaje do wiadomości następujące dane statystyczne o dokonanych lotach i przewozach na liniach cywilnej żeglugi powietrznej w sierpniu 1927 r.

1) Dokonano lotów przewidzianych i dodatkowych ogółem 428, 2) dokonano lotów średnio dziennie—16, 3) płatowce przeleciały ogółem klm.—130.225, 4) przewieziono podróźnych ogółem—1.063, 5) przewieziono ładunków ogółem kilogramów—27.710, 6) przewieziono korespondencji pocztowej—1.755 kg. 130 gr.

— O taryfę związkową między P. K. P. a portami adriatyckimi. W dniach 9 i 10 b. m. toczyły się w Krakowie przy udziale 23 delegatów różnych zarządów kolejowych i linii okrętowych narady w sprawie utworzenia bezpośredniej taryfy związkowej pomiędzy stacjami P. K. P. a portami adriatyckimi Trieste i Fiume. Narady te, będąc niejako dalszym ciągiem prac, zapoczątkowanych na konferencji, odbyły w Wiedniu 16 i 17 maja r. b., miały za zadanie — na podstawie prac wstępnych, przeprowadzonych przez międzynarodową komisję urzędniczą w Budziejowicach, usunąć wszelkie różnice zdań między zarządami kolejowymi w sprawach przewozowych, a w następstwie tego ustalić zasady oraz formę taryfy bezpośredniej.

Przy opracowywaniu taryfy będą wzięte pod uwagę postulaty i życzenia kół gospodarczych wszystkich zainteresowanych krajów.

Ostateczny projekt taryfy będzie jeszcze rozpatrzony na plenarnej konferencji, która na zaproszenie delegatów kolei włoskich odbędzie się w Rzymie w połowie listopada r. b. Taryfa wejdzie w życie z dniem 1 stycznia 1928 r.

Ze strony polskiej brali udział w konferencji z Ministerstwa Spraw Zagranicznych radca Z. Wierski.

Z Ministerstwa Przemysłu i Handlu radca Łada i prof. Wojtyła.

Z Ministerstwa Komunikacji dyr. dep. Kolakowski, naczelny wydawca dr. Taszycki i Tyszyński, radca Matego, wreszcie nacz. wydz. taryfowo-handl. dyr. Lwowskiej dr. Swigost.

Przewodniczył: dr. Burger jako przedstawiciel zarządu, kierującego sprawami Związków Kolejowych Adriatyckich.

— W związku z Powszechną Wystawą Krajową zapowiadają się na rok 1929 liczne kongresy i zjazdy, które spowodują znaczne wzmożenie się ruchu komunikacyjnego i spotęgują zapotrzebowanie pomieszczenia. Różne organizacje międzynarodowe, wszechświatowskie a także krajowe ustalają daty i miejsca swych zjazdów na 2 lata i więcej naprzód. Z tego powodu stało się koniecznym utworzenie specjalnego komitetu, który dbać będzie o to, aby zjazdy te nie zastyły miasta i ludności nieprzygotowanej. Dzięki inicjatywie czynników miarodajnych powołany został do życia i rozpoczął swą działalność z dniem 15 b. m. Komitet, w skład którego wchodzi przedstawiciele województwa, miasta, prasy, organizacji świeckich i duchownych, towarzystw kobiecych i t. d.

We wszystkich sprawach, dotyczących kongresów i zjazdów, odbyć się mających w Polsce w roku Powszechną Wystawę Krajową zwracać się należy pod adresem: Komitet dla Kongresów i Zjazdów w r. 1929 w Poznaniu, ul. Grunwaldzka 22.

## Ceny w Wilnie z dn. 16-go września. 1927 r.

### W hurcie.

Ziemiopłody:	
Żyto za 100 klg.	39—40
Owies nowy	36—40
Jęczmień browarowy	41—43
na kaszę	38—40
Oleje:	
lniany	2,20—2,40
pokost	2,30—2,50
makuchy	43—45

### W detalu.

Mąka amer. za 1 kg.	100—110
żytnia 50 proc.	55—60
razowa	35—40
kartoflana	65—67
greczana	60—70
jęczmienna	60—65
chleb psytlowy 50 proc. razowy	0,60—0,65 0,38—0,42
Mięso	
wołowe za 1 kg.	2,50—2,80
cielęcina	2,80—3,20
baranina	2,20—2,50
wieprzowina	2,20—3,60
D r ó b i:	
kury za 1 sztukę	3,00—6,00
kurczęta	1,00—1,20
kaczki żywe	5,00—8,00
kaczki bite	4,00—6,00
gęsi żywe	12,00—15,00
gęsi bite	10—12
indyki żywa	18—22
indyki bite	14—17
Tłuszcze:	
stonina kraj. 1 gat.	4,20—4,60
kraj. 2 gat.	3,80—4,00
smalec wieprzowy	4,80—5,00
R y b y:	
liny żywe za 1 klg.	3,50—4,00
liny śnieg	2,50—3,00
karasie żywe	2,00—2,70
karasie śnieg	1,50—1,80
szczupaki żywe	3,00—3,50
szczupaki śnieg	2,00—2,50
okonie żywe	3,50—3,80

### Ceny rynkowe.

Nabiał:	
mleko za 1 litr	0,30—0,35
śmietana za 1 litr	1,70—2,00
s e r	1,90—2,00
masło niesolone	5,00—5,50
solone	4,20—5,00
masło deserowe	5,50—6,00
Jaja za 10 sztuk twardy	1,70—1,90
1,00—1,30	
Warzywa:	
kartofle za klg.	0,15—0,18
cebula klg.	1,20—1,30
szczaw klg.	0,10—0,15
sałata	0,10—0,15
marchew klg.	0,15—0,25
pietruszka pęczek	0,08—0,15
buraki klg.	0,20—0,25
ogórki młode dziesiątek	0,15—0,25
brukiew klg.	0,15—0,25
groch klg.	0,30—0,40
insoła klg.	0,45—0,55
kapusta świeża klg.	0,20—0,30

## B. nauczycielka

szkół powszechn. poszukuje pracy jako wychowawczyni dzieci, może zarządzać domem. Zgadza się na wyjazd. Oferty składać do „Kurjera Wileńskiego” pod „Młoda”. 5248-c

## Zasiłki dla rodzin rezerwistów.

W Nr. 80 w „Dzienniku Ustaw” z dnia 15 b. m. ogłoszono rozporządzenie Rady Ministrów o określeniu norm zasiłków dla rodzin powołanych na ćwiczenia wojskowe.

# Więści i obrazki z kraju

## Defraudacja w Urzędzie Pocztowym Grodno.

Onegdaj Urząd Pocztowy w Grodnie przesyłał jak zwykle worek z pieniędzmi dla agencji pocztowej w Narewie. Worek ten zawierał 17.000 złotych, które miały być kapitałem operacyjnym dla wspomnianej agencji.

Podczas transportu na stacji węzłowej w Czeremszym tamtejszy Urząd Pocztowy skonstatował, iż waga worka jest mniejsza, aniżeli była podana przez urząd grodzieński, wobec czego w obecności powołanej ad hoc komisji został worek otworzony i wówczas okazało się, że znikają się w nim zamiast pieniędzy szmaty papieru.

## Ujęcie bandyty.

W dniu 12 b. m. na drodze wiodącej z Sobotnik do Dziewieniszek (pow. oszmiański) nieznanymi sprawcami dokonano napadu rabunkowego na przejeżdżającego kupca Elję Szkolnika.

Natychmiast zarządzący pościg nie dał rezultatów, dopiero w dniu 15 b. m. ujęto sprawcę, którym okazał się Wojciech Zieliński zam. w okolicy Szwabowyszczyna, gm. siedleckiej, powiatu lidzkiego.

## WILEJKA. Samobójstwo z miłości.

Wystrzałem z rewolweru w głowę popełnił samobójstwo Leon Pietraszkiewicz, lat 26, zam. w N. Wilejce przy ul. Kościuszki 11. Przyczyna samobójstwa — zawód miłosny.

## WILEJKA. Pożar. We wsi Osowo gm. krzywickiej wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem spłonęły: dom mieszkalny, chlewnia, śpiężnica i warzownia Jana Gruszkiewicza oraz śpiężnica i chlewnia Antoniego Plotrowskiego.

## Uwagde odnośnych władz sanitarnych.

Wczoraj o godz. 1 popołudniu koło wystawy wędlin p. Przyjemskiego, Mickiewicza 33 zebrana publiczność miała sensację, a mianowicie: w wystawie okna na stoście słoniny, wędlin i różnego rodzaju mięsa, najspokojniej nie zważając bynajmniej na gapiącą się publiczność, uszczywały sobie spaceru myszy i szczurzy. Musimy zwrócić uwagę, że wspomniany właściciel niezbyt cieszy się dobrą opinią pod względem higieniczno-sanitarnym. Nie od rzeczy zatem byłoby, żeby odnośna Komisja Sanitarna Magistratu miasta Wilna zechciała zwrócić szczególniejszą uwagę na podobnych właścicieli składu wędlin. (S).

## „Ludzie z siekierami“.

Dyrekcja Monopoli Tytoniowego wydała swego czasu plakat, gdzie przedstawiony jest graficznie rozwój monopoli tytoniowego i wpływające z tego dochody dla skarbu państwa w formie drzewa. Drzewo podcina siekierą osobnik, przedstawiający przemysłnika. Plakat ma na celu propagandę wyrobów monopoli i zachęcanie obywateli do współdziałania z władzami przy tepieniu przemysłnictwa tytoniowego.

Tego rodzaju propaganda nie wiele pomaga, gdyż zły towar choćby najlepiej reklamowany nie znajduje chętnych nabywców. Tak jest z papierosami i tytoniami monopolowymi. Kupuje ten, kto musi, narzekając przytem i sarkając na wyrobów monopolowe. Kto zaś znajdzie źródło nabycia tytoniów zagranicznych, ten skwapliwie z niego korzysta. Dlatego tytoń przemycany do nas z Litwy i Łotwy znajduje chętnych nabywców i to netykło wśród sfer mało inteligentnych, dla których na pierwszym planie jest własny interes i wygodność, a potem interes państwa, ale również pośród ludzi zajmujących wysokie stanowiska w urzędach i społeczeństwie. Ci ostatni dokładniej zdają sobie sprawę, jakie szkody przynosi skarbowi państwa, popierając przemysł, pomimo tego wolać palić przemycany tytoń i na razie się na przykre konsekwencje, niż nabywać wyrobów monopolowe. Tak dzieje się w mieście.

# Sensacje niepolityczne.

## Polityczny oszust.

Z zakładu karnego w Vacaresti zbiegł przed kilku dniami największy polityczny oszust w Europie Środkowej, Bizon Rosescu.

Przed kilku tygodniami sąd I. instancji wydał surowy wyrok na Rosescu, a proces miał być ponownie rozpatrywany przed trybunałem kasacyjnym. Tymczasem Rosescu, nie czekając na rozprawę kasacyjną, postanowił spróbować uciec za granicę, w kierunku Bukaresztu, gdzie jest ufortyfikowane na kształt twierdzy. W ostatnich latach nie zdarzyło się ani razu, ażeby ktoś z tego ogromnego budynku zdołał zbiec, ale Rosescu udało się to sztuksa.

„Dyplomatyczna” karjera Rosescu rozpoczęła się w ciągu wojny. Był on komisantem pewnej firmy bukaresztańskiej w czasie, gdy niemieckie wojska okupowały Bukareszt. Rosescu przyjął służbę szpiegowską u Niemców, a kiedy Niemcy mieli się cofać, zdradca opuścił dla pewności stolicę Rumunii i udał się do Wiednia, już własnym automobilem. Usługi swoje ofiarował sowieckiej ambasadzie w Wiedniu, potem terenem jego działalności był Berlin w momencie największego nasilenia fali komunizmu. Następnie wyjechał do Paryża, gdzie w najelegantszej dzielnicy, na pl. Saint Auguste urządził sobie biuro, złożone z 7 pokoi.

Francia również nie okazała się terenem odpowiednim dla spełnienia ambitnych planów Rosescu. Wobec tego doszedł do przekonania, że grecka polityka pomogłaby mu do osiągnięcia jego celu.

Rosescu wręczył królowi Jerzemu dokument, przez który mógłby być skompromitowany największy wróg króla, Venizelos. Rosescu zażądał wówczas wielkiej, jak na owe czasy, sumy 50 tys. fr. Król Jerzy nie zważał się jednak przed wypłatą, wiedział bowiem, że skompromitowanie Venizelosa jest równoznaczne z uratowaniem jego władzy królewskiej.

Kiedy pieniądze już wypłacono, okazało się, że dokument był sfałszowany i sporządzony w paryskiej fabryce dokumentów Rosescu. Następnym klientem politycznego oszusta był ówczesny rumuński minister spraw zagranicznych Duca, któremu Rosescu zaoferował przez pośredników dokumenty kompromitujące, a mające zapobiec fuzji stronnictwa chłopięcego z partją narodową. Przeciwno stronnictwu chłopięcemu podnoszono zawsze zarzut, że jest ono finansowane przez Moskwę, ale nie można było tego udowodnić.

Zaoferowany dokument był listem komisarza ludowego spraw zagranicznych do wiedeńskiego ambasadora sowieckiego i miał następującą treść: „Nie warto jest w dalszym ciągu zaopatrywać rumuńskiego stronnictwa w pieniądze. Szkoda każdego dolara, wypłacanego przywódcy stronnictwa chłopięcego, doktorowi Lupu, bo Lupu nie jest bolszewikiem. Wątpliwe są nawet jego republikańskie przekonania“.

List był pisany na urzędowym papierze rosyjskiego komisarzatu ludowego dla spraw zagranicznych, podpis zgadzał się i rumuński Ministerstwo Spraw Zagranicznych wypłaciło owe 200 dolarów, których zażądał Rosescu. Pewien mąż zaufania Rosescu, któremu podobno nie wypłacono prowizji, zdemaszkował oszustwo i stwierdził, że miejsce, gdzie pisany był list, było również owe paryskie biuro.

Rosescu, chcąc odwdziżyć swego starego ojca, który w Bukareszcie ma pracownie krawiecką, przybył do ojczyzny pod własnym nazwiskiem. Oświadczył on, że wiedział o tem, iż go zaaresztują, ale chciał koniecznie widzieć ojca. Potem został skazany na 8 lat więzienia, a zanim sąd zdołał wyzdecyduwać o słowie w jego sprawie, znaleziono pewnego poranka jego celę więzienną pustą.

## Nagrody Nobla.

Nagrody Nobla, które mają być w tym roku rozdzielone, wynoszą po 121.874,40 koron szwedzkich, głównie zaś fundusz fundacji Noblowskiej wynosi obecnie 30.861.874,82 koron.

Od r. 1901, t. j. od roku otwarcia nagrody, nagrodzonych zostało 131 osób nagrodami, sięgającymi ogółem 13 do 14 milj. koron. Z liczby tej wydano nagród: w medycynie 23, w fizyce 32, w chemii 23, w literaturze 25, za pracę pokojową zaś 28.

Grupując według narodowości, 30 nagród otrzymali Niemcy, głównie fizycy i chemicy, 24 Francuzi, 20 Anglicy, 9 Szwedzi, 8 Amerykanie, 7 Szwajcarzy, 6 Duńczycy i Holendrzy, po 4 Norwegowie, Belgijczycy i Austriacy, po 3 Hiszpanie i Włosi, 2 Polacy i 1 Rosjanin.

Anglia, Francja i Niemcy otrzymały po 4 nagrody za literaturę, Hiszpania, Danja, Norwegia, Szwecja i Polska po 2. Za pracę o ugruntowaniu pokoju zdobyła Francja 6 nagród, Szwajcarja 4 i Ameryka 4. W medycynie każdy z wymienionych tu krajów otrzymał nagrodę z wyjątkiem Polski i Norwegii. Zaszczyci nagrody noblowskiej dostąpiły tylko 4 kobiety (za fizykę, chemię, literaturę i prace pokojowe), przyczem 1 kandydatka, p. Curie-Skłodowska, zdobyła dwie nagrody, jedną w dziedzinie chemii, drugą zaś w dziedzinie fizyki, zaliczono ją jednak w poczet Francuzek, nie Polek.

Założycielem fundacji noblowskiej był Alfred Nobel, szwedzki inżynier, wynalazca nitrogliceryny, który zmarł w roku 1896-ym, poświęcając fundacji cały swój majątek. Nagrody przyznawane są pod auspicjami uczonych ciał i towarzystw szwedzkich, wydawane zaś corocznie w dzień śmierci Nobla, t. j. 10 grudnia, z wielką ceremonią w Sztokholmie, gdzie każdy z nagrodzonych musi być obecny.

Laureat zeszłoroczny p. Georg Bernard Shaw stworzył z udziałem

Kup i noś stale propagandowy żeton olimpijski! Złóż niezwłocznie daninę na fundusz olimpijski!

## Gielda Wileńska w dniu 16. IX. r. b.

Rubie złote	ład. plac. trans. 4,75 4,74
Listy zastaw. Wil. B.	— 49,50—49,40
Ziemski, zł. 100	— 49,50—49,40

## Gielda Warszawska w dniu 16 IX. b. r.

Dolary	8,91	8,80
--------	------	------

Cz e k i:		
sprzedaż	kupno	
Londya	43,83	43,30
Nowy-Jork	8,93	8,91
Paryż	35,08	35,17
Szwajcarja	172,52	172,09
Wiedeń	126,06	125,75
Wlochy	48,73,5	48,61

## Papiery procentowe:

Bank Polska	137,25—137,00
Bank Spółek Zarobk.	84,50
Cukler	4,85—4,70
Węgiel	93,75—94,25
Nobel	48,00
Cegielski	39,00
Lilpop	29,00—29,75
Modrzewjów	8,70—8,80—8,75
Pocisk	1,85—1,90
Rudzki	57,00
Starachowice	63,50—64,35
Zawiercie	34,25
Zyrrardów	17,25—16,60
Borkowski	3,30—3,35

## A K C J E:

Bank Polska	137,25—137,00
Bank Spółek Zarobk.	84,50
Cukler	4,85—4,70
Węgiel	93,75—94,25
Nobel	48,00
Cegielski	39,00
Lilpop	29,00—29,75
Modrzewjów	8,70—8,80—8,75
Pocisk	1,85—1,90
Rudzki	57,00
Starachowice	63,50—64,35
Zawiercie	34,25
Zyrrardów	17,25—16,60
Borkowski	3,30—3,35

## Popieranie przemysłu krajowego!

Jeżeli do zasiłku uprawniona jest:	W miejscowościach większych, osadach i miastach do 5000 mieszkańców (kat. I):	W osadach i miastach od 5000 do 25000 mieszkańców (kat. II):	W miastach powyżej 25.000 mieszk. (kat. III):
a) tylko jedna osoba	60 gr.	70 gr.	90 gr.
b) dwie osoby	70 gr.	85 gr.	1.10 gr.
c) trzy lub więcej osób	80 gr.	100 gr.	1.30 gr.

Uprawnieni do zasiłków w miejscowościach, położonych w górnośląskiej części województwa śląskiego, w powiatach: będzińskim, drohobyczkim i chrzanowskim, oraz w

